

GRÓDNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-17-6
Administacja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 80 gr.

Nr 323 Rok II
GRODNO
wtorek 24 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz małego tekstem 20 gr. Dla wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10 szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P **A** **L** **A** **C** **E**
ulica Postrzowa 4

Ost. dzień 3 i 4 serji **O** kraju dzikich **TYBURÓW**
W rolach głównych **William Desmond i Helena Chodwich**
Nad program: **PATHE JOURNAL**

Wojsko a „Reduta“ Odezwa D-cy O. K. III.

P. Gen. Berbecki wydał do Korpusu Oficerskiego następującą odezwę:

„Reduta“, jeden z najlepszych teatrów w Polsce, pozostający pod kierownictwem Juliusza Osterwy, opuścił stolicę a obrawszy sobie za stałą siedzibę Wilno, objeżdża od kilku miesięcy północno-wschodnie województwa, krzewiąc szlachetnym swym wysiłkiem artystycznym kulturę narodową w najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej.

Ideowy zespół „Reduty“, pracując ofiarnie na rubieżach nie dla korzyści materialnej, ale dla umocnienia ducha narodowego ludności zamieszkałej zdala od środowisk kulturalnych, spełnia swą misję z pełną świadomością zadania, czego dowody dał podczas trzech wypraw artystycznych.

Każdy z redutowców uważa się za żołnierza-powołanego do obrony polskości na krzesach czynem żywego słowa, stąd też wypływa owa serdeczna życzliwość, z jaką „Reduta“ odnosi się do wojska, żywołwość, która powinna i musi znaleźć wzajemny oddźwięk wśród nas żołnierzy, służących z bronią w ręku tej samej wielkiej sprawie.

„Reduta“ nie ogranicza swej działalności jedynie do własnych występów. Doceniająco znaczenie rozwoju teatrów amatorskich—„Reduta“ przyrzeka bezinteresowną swą pomoc wszystkim teatrom żołnierskim, które oto się do niej zwracają. Pomoc ta wyraża się w urządzeniu scen żołnierskich, tworzeniu kursów dla reżyserów teatrów żołnierskich, wysyłaniu instruktorów, organizowaniu koncertów i przedstawień, wypożyczeniu kostiumów, sztuk teatralnych i t. p. Ponadto w czasie objazdów udziela „Reduta“ wszystkim wojskowym i ich rodzinom 50% zniżki za okazaniem legitymacyj przy kasie, oraz urządza na życzenie Dowódców garnizonów—specjalne przedstawienia dla szeregowych, bezpłatnie lub po najniższych cenach, zależnie od warunków

lokalnych.

Ceniąc wysoką wartość tej bezinteresownie ofiarowanej wojsku pomocy—wzywam podległy mi Korpus Oficerski w szczególności zaś dowódców garnizonów—do okazania „Reducie“ jaknajwiększego poparcia i utrzymania z nią stałej łączności przez „Kola Miłośników Reduty“, które zakładać należy we wszystkich garnizonach.

W końcu nadmieniam, że w memorjale złożonym Panu Ministrowi Spraw Wojskowych, Kierownictwo „Reduty“ stwierdza, że największego poparcia w dotychczasowej działalności doznało ze strony wojska na terenie O. K. III, co podkreślam z uznaniem dla wszystkich tych dowódców, którzy w zrozumieniu ważności pracy „Reduty“, przez pomoc swą ułatwili jej spełnienie zadań.

Dowódca O. K. III.
Leon Berbecki
Dowódca Dywizji

Zważywszy na końcowy ustęp powyższej odezwy musimy zaznaczyć, iż bynajmniej nie dziwimy się treści złożonego przez kierownictwo „Reduty“ memorjalu do Ministerstwa.

Centrala Okręgu Korpusu Grodno jest prawdopodobnie jedynym ośrodkiem, gdzie w sprawie teatralnej poświęcanoby tyle uwagi, gdzie sfery wojskowe z tak wielkim przejęciem i zaparciem oddawałyby się teatrowi wogóle, sprawą zaś żołnierskiego teatru w szczególności. Oczywiście zainteresowanie się sfer wojskowych temi sprawami jest zapewne poważne i w innych miejscowościach, trudno jednak sobie wyobrazić, aby mogło ono mieć miejsce w takim stopniu, jak tutaj.

Gen. Berbecki, doceniająco znaczenie i wpływ teatru dla kultury w wojsku otacza sprawę te specjalną opieką wglądając w nie z zamiłowaniem i szczerem zainteresowa-

niem.

Cały szereg wojskowych, pracujących normalnie w różnych urzędach, otwarcie rzecz można, żyje jedynie teatrem, cały swój wolny czas, całą energję poświęcając T. Ż. stanowiącemu centralny punkt, wokół którego wirują wszystkie ich myśli.

Owe—masowe wyładowanie energii teatralnej niewątpliwie oddziało na inne ośrodki kulturalne O. K., dzięki czemu na tym terenie musiała wytworzyć się atmosfera, w której zespół „Reduty“ takie właśnie sympatyczne wyczul dla siebie

fluidy. Poza to całość powyższej odezwy znamionuje wczucie się jej twórcy w istotę ducha idei „Reduty“ i głębokie zrozumienie wzajemnych obowiązków zespołu i społeczeństwa wojskowego, (oczywiście i cywilnego) na tle tej właśnie idei, na tle idei, stanowiącej najwyższe poczucie spełnienia społeczno - państwowej misji na rubieżach Rzeczypospolitej.

To też wezwwanie Gen. Berbeckiego do zakładania „Kół miłośników Reduty“, jako najwyższy wyraz zrozumienia i wznioła się w głąb sprawy, zasługuje na najgorętsze uznanie.

Staraniem Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. E. Piater odbędzie się dnia 25 b. m. w sali tegoż gimnazjum

II-gi KONCERT

przy łaskawym współudziale:

pp. Sędziny Chynowskiej, dr. Stańskiej-Ottowiczowej, Stefanowicz Nowickiej, dyrektorowej Swiechowskiej, m. jr. Frydrychowicz por. Cholewo,

Szczegóły w programach.

Dochód przeznaczony na potrzeby szkolne.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

Bilety nabywać można w kancelarji Gimnazjum Dominikańska 10 codziennie do 9-8 pp. 2-3

Państw. Szkoła Zawod. Żeńska

w Grodnie (ul. Piłsudskiego Nr 28)

zdobywszy odpowiedzialną kierowniczkę pracowni ze znanej firmy warszawskiej.

BOGUSŁAW HERSE

przyjmuję wszelkie obstarunki z zakresu krawieczyzny damskiej i dziecinnej w godzinach od 12 do 18-ej (1 po 10)

Występy Reduty w Grodnie

Zdania wygłaszane przez niektóre osoby, iż wobec posiadania stałego teatru w Grodnie, nie powinien tu zjeżdżać zespół Reduty, można by porównać jedynie z takimi, które usiłowałyby dowieść, iż teatr miejski jest absolutnie zbędny wobec istnienia dobrze wyposażonego pod każdym względem Teatru Żołnierskiego.

Przeciwnie, za bardziej usprawiedliwione uważamy wygłaszanie przekonania, iż wobec istnienia dobrego teatru żołnierskiego i możności korzystania ewentualnie 2 razy tygodniowo z uslug Zespołu Reduty nie jest rzeczą niezbędną teatr miejski.

Zresztą nie mamy zamiaru sprzeczać się na razie o to, czy inna z ogłoszonych tez, jedynie stwierdzamy, że przyjazdy zespołu Reduty uważamy nie tylko za absolutnie dopuszczalne w naszych warunkach, lecz przeciwnie — za konieczne.

Na występach gościnnych Reduty zyskuje bezwzględnie społeczeństwo, mając możliwość oglądania w doskonałym wykonaniu tych arcydzieł literatury scenicznej, — jakich dać nie może nasz zespół — i jakichkolwiek względów. Również nie tracą na tem nasi artyści, którym występy Reduty zastąpią i uzupełnią pewne braki sfer kierowniczych naszej sceny.

Reduta tym razem dała nam trzy przedstawienia — trzy sztuki — trzy

światy. „Wesela” Wyspiańskiego — tytaniczne dzieło twórczości, powstałe z szamotań ducha, — niby przegromny krzyk z piersi olbrzyma — u schyłku niewoli narodu w prze-czuciu i jasnowidzeniu dziejowych zmian.

„Nowy Don Kiszot” Fredry — skrawek pogodnego nieba letniego przedwieczera, malowany lagodaami barwami jowialnego, niefrasobliwego humoru, owianego czarem poezji czegoś dawnego, miłego, drogiego sercu, co w huku jazz-bandów i dźwiękach kankana i shimmy ukryło się w głębiach serca, nie zamierło jednak na wieki.

„W małym domku” — Rittnera szmat życia — owego wozora i dziś ze wszystkimi przejawami smutnej szarzyzny, rozjaśnionej błyskawicami niektórych świetlnych postaci „nie z tego świata”.

Ogólne wrażenie, odniesione z trzydniowego pobytu Reduty w naszym mieście, mocne, ożywcze, dające dużą dawkę prawdziwie artystycznego zadowolenia.

Występy zespołu miłych gości działały na nas jak prąd elektryczny, budząc społeczeństwo z apatii, zachęcający do życia i rozwijający zamiłowanie do teatru, zamierło w niem, dzięki okolicznościom, o których tu oczywiście wspominać nie będziemy.

„Wesela” — dość powładzie, gra nie było tak, iż z akomita, pełna

jasności i mocnych określeń prelekoja artystyczno literackiego kierownika Reduty p. Limanowski-go, wygłoszona przed podniesieniem kurtyny, okazała się zbyteczną — bowiem doskonała gra zespołu była dla nieświadomych najlepszym linia-ozem głębokich myśli twórcy „Wesela”.

Oczywiście były postacie słabsze, niektóre sceny nieco blaw, gi-nęły one jednak w powodzi znakomitej całości, neutralizowane innymi doskonałymi postaciami oraz scenami.

Akt II-gi czynił silne wrażenie, nieco jednak osłabione przez nie-utrzymanie się w tonie gospodarza, który w pierwszym akcie był doskonały.

Akt III-ci napłynie uwagi spote-gował jeszcze bardziej, doprowadzając ją w scenach końcowych do zenitu.

Publiczność z górnych sfer od-dała za siebie i pozostałych należy hold wykonaniu arcydzieła, zachowując oiszę nawet w tych momen-tach, w których przy wystawieniu „Wesela” przez s. p. Zrzeszenie wy-buchala wesołym ochłotem, jak w scenie pijackiej. Nosa, który nie-słusznie był wtedy interpretowany nieco „zabawnie”.

Przed przedstawieniem „N. Don Kiszota” pan Limanowski w krót-kim przemówieniu zaznaczył, że zespół Reduty, dając tę rzecz, nie ma zamiaru pretendować do nazwy „operowego” i ubiegać się o wawrzyny na polu wokalnem. Oce-niając rezultat wedle tej miary, przy-znać musimy, że wykonanie „N. Don Kiszota” również i pod względem

wokalnym było zupełnie poprawne oraz, że zespół posiada wcale dobre sily między solistami, jak np. wy-konawcy ról „Don Kiszota” i Zofji.

Najpotężniejsze wrażenie wywarło wystawienie „M. i G. domku” jako sztuki technicznej bezpośredniością życia współczesnego, w przewybornej interpretacji pierwszorzędnym typów Doktora, Nauczyciela, Marji i Wandy, nie wyłączając przepysznie uchwycanego typu prawdziwie małomiasteczkowego garkotłusa.

Epizodyczne role Sędziny, Sędziego i Aplekarza były obsadzone należyte. Jedynie Łażynier nie zdołał osiągnąć odpowiedniej wysokości, na jakiej stał cały zespół.

Powtarzamy, wrażenie z pobytu Reduty mocne, orzeźwiające i pełne radosnego oczekiwania następnego przyjazdu.

Prócz 3-oh przedstawień, o któ-rych wspominaliśmy wyżej, zespół Reduty, wyrażając się wojsko-wością za gościnę w D. Z., dał bez-płatnie dla wojska popołudniówkę, na którą złożyły się: deklamacje wybitnych utworów oraz 2 części „Piosenek ludowych”, pomyslowo inscenizowanych i artystycznie wykonanych.

Sądząc z wrażenia, jakie czynią występy Reduty u nas, gdzie teatr jest cielebnie powszednim, możemy sobie wyobrazić, czym są one w tych miejscowościach Kresów, które tej strawy duchowej wyglądają, jak kienia dżdżu, jak równy, czem wogóle dla tutejszych terenów jest podobny teatr z punktu widzenia owej szlachetnej i wzniosłej idrolo-gji, której holduje „Reduta”.

Kronika

Teatr Miejski

Dzisiaj premiera głośnej tragedji w 5 akt. Karola Gutzkova p. t. „Urjel Akosta”. Sztuka ta bez ha-lasitwej i zbytecznej reklamy osią-gnie niewątpliwie tłumy publiczności do teatru zapewniając szereg wyprzedanych spektakli. Rolę tytu-łową odtworzy p. Purzycki. Judytą będzie p. Frenkiówna.

„W próbach „Zmsta za mur graniczny” komedia w 4 akt Al. Fred-ry. Reżyseruje Dyr. Fr. Rychłowski.

Urjel Akosta na dobroczynność

Jutrzejsze przedstawienie „Urjela Akosty” w teatrze miejskim zakupi-ło Polskie T-wo Dobroczynności. Powyższy fakt bez względu na ja-kosć wystawionej sztuki osiągnie do teatru tłumy publiczności, dzia-łalność bowiem instytucji jest aż nadto dobrze znana każdemu gro-dzianowi i pisać o tem chyba najmniejszej niema potrzeby.

Jeżeli w dodatku spektakl wy-pelni sztuka budząca tak żywe za-interesowanie jak Urjel Akosta, to imprezie sympatycznej naszej insty-tucji wróżyć można kompletne powo-dzenie. Nie apelujemy tedy do spo-łeczeństwa o poparcie imprezy, gdyż uważamy, że świadomości tak-ową urzędują T-wo Dobroczynności, jest najlepszym apelem. Sądźmy, że nikt nie omezcza skorzystać z możności połączenia przyjemnego z pożytecznym.

Sprawozdanie

z wieczoru Słowackiego w dniu 6 listopada, urządzionego w D. Z. na rzecz szkoły przygotowawczej ss. Nezaratanek w Grodnie. Czysty dochód osiągnięty z tej

Anons

Od jutrawa kinie „PALACE”

Szał miłości z Lyą de Putti.

imprezy wynosi 394 zł. 50 gr.

Ponadto komitet wykonał wy-u-rządza loteryję na wzór loterii aka-demiologicznej, z tą jedynie różnicą, że o drugi bilet wygrywa. Cena bile-tu 50 gr. Komitet przeznaczył na loteryję 600 b. ładnych fantów, p-między którymi są mistrzynie i pre-cyzyjne zrobione przedmioty z chleba.

Loteryja będzie trwała przez cały grudzień. Upróżnione przez komitet pa nie będą sprzedawały bilety loteryjne po wszystkich urzę-dach, instytucjach, sklepach i mie-szkaniach prywatnych.

Osobiste

P. Helena Epsztajnówna po zda-niu egzaminu, zaliczoną została w poczet adwokatów przy Sądzie tu-tejszym.

P. Epsztajnówna jest drugą ko-bietą adwokatem w Polsce.

Pismo dla dzieci

Najpoczytniejszy tygodnik dla dzieci „Płomyk” wydawany przez Związek Nauczycielstwa Szkół Pow-szechnych, święci już dziesiąty rok swego istnienia. Miło do ręki wziąć to sympatyczne czasopismo dziecie-cc, na każdej stronie którego wi-ść wielką sumę pracy, włożoną w treść i wygląd zewnętrzny pisma. Numer jubileuszowy w godny u-znania sposób daje mi dym, czytel-

nikom możliwość całkowitego zapoz-nania się z pracą nad pismem.

Podziękowanie

Zarząd Oddz. Grodz. Czerw. Krzyża składa niżejszym gorące podziękowanie Zarządowi Dobre Sta-nisławowskich za dostarczenie do Lecznicy P. T. C. K. w Grodnie Kapusty 400 kg., brukwi 200 kg., marchwi 100 kg., buraków 100 kg., cebuli 32 kg.

W imieniu Zarządu
S. Nostitz Jackowska.

Sprostowanie

W niedzielnym artykule p. t. „Cz-ja wina” zakradł się błąd drukar-ski w końcowej części artykułu. Mianowicie zamiast „quart d'heure de grâco” powinno być „quart d'heure de grâco”.

Dr. S. Birger

Choroby dziecięce
Szczepienie przeciw skarlatynie
według metody Dick'ów
Leczenie lampą kwarcową
Dominikańska 16 telefon 164
Przyj. 12-2 14-6

Francuskiego języka

udzie-la wy-kwalifikowana nauczycielka, która studjowała język francuski w Paryżu
Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan-44 x.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”

		Ciśnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s	T. najwyż. za dobę ubiegłą	T. najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18 } dn. 28. XI.	743,9	5	—	—	pochmurno
	g. 21 }	742,1	6	—	—	
	g. 7. dn. 24. XI.	742,1	2	+ 4,9	- 0,1	
Wilno	g. 18 } dn. 28. XI.	743,1	3	—	—	pochmurno
	g. 21 }	742,1	4	—	—	
	g. 7 dn. 24. XI.	742,3	2	+ 4,0	+ 0,0	
Białystok	g. 18 } dn. 28. XI.	741,4	1	—	—	Przeważnie pochmurno
	g. 21 }	740,5	1	—	—	
	g. 7 dn. 24. XI.	739,0	1	+ 5,0	0,0	

Ciśnienie podane jest rzeczywiście — bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

Składajcie ofiary na

KUCHNIE DOBROCZYNNOCI